

WYROK Z DNIA 22 STYCZNIA 2010 R.
SNO 97/09

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Mirosław Bączyk, Małgorzata Gersdorf.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu na rozprawie z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta sprawy obwinionej – sędziego Sądu Rejonowego z powodu odwołania Ministra Sprawiedliwości wniesionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 września 2009 r., sygn. akt ASD (...)

orzekł: utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 15 września 2009 r., sygn. ASD (...), uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego za winną tego, że jako sędzia Sądu Rejonowego dnia 7 listopada 2007 r. w A. uchybiła godności urzędu sędziowskiego w ten sposób, że na ulicy Łagodnej, kierując samochodem osobowym marki „Fiat Coupe”, nr rej. (...), nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1 oraz w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 2007 r. – Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że nie zachowując szczególnej ostrożności nie ustąpiła pierwszeństwa pieszemu Józefowi G. prawidłowo poruszającemu się po oznakowanym przejściu dla pieszych, w wyniku czego potrąciła go kierowanym pojazdem, skutkiem czego spowodowała u Józefa G. obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia obu podudzi, złamania podgłowego kości strzałkowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni, to jest przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej powoływane jako u.s.p.) i przyjmując, iż stanowi ono przypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Od tego wyroku odwołanie złożył Minister Sprawiedliwości. Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obwinionej i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę polegający na przyjęciu, że przypisane obwinionej przewinienie stanowi przypadek mniejszej wagi przewidziany w art. 109 § 5 u.s.p., wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie obwinionej za winną

popęłnienia przypisanego jej czynu z tym ustaleniem, że nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi z art. 109 § 5 u.s.p. i wymierzenie obwinionej – sędziemu Sądu Rejonowego za to przewinienie na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. kary dyscyplinarnej nagany.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Rację ma skarżący, gdy podnosi, że w orzecznictwie dyscyplinarnym prezentowany jest pogląd, że przy ocenie przypadku mniejszej wagi, w rozumieniu art. 109 § 5 u.s.p., należy oceniać wyłącznie przedmiotowo – podmiotowe znamiona czynu. Rzeczywiście gdyby postąpić w tym względzie inaczej, to dochodziłoby do pomniejszenia czynników decydujących o kwalifikacji prawnej czynu oraz wpływających na wymiar kary. Podkreśla się zatem w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, że przyjęcie wypadku (przypadku) mniejszej wagi jest rozstrzygnięciem, które nie może być związane ani uzależnione od osobowości obwinionego, jego opinii, zachowania się przed i po popełnieniu czynu, a także innych okoliczności mających wpływ na wymiar kary, lecz leżących poza czynem (por. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 18 września 2002 r., SNO 24/02; z dnia 24 czerwca 2003 r., SNO 34/03; z dnia 8 października 2008 r., SNO 75/08). Koncepcja przedmiotowo-podmiotowa określa zakres kryteriów ocennych wypadku mniejszej wagi jedynie w oparciu o elementy przedmiotowe i podmiotowe danego czynu, z wyłączeniem okoliczności dotyczących samego sprawcy. Pozwala to na wzięcie też pod uwagę okoliczności zmniejszających zawartość bezprawia, a w konsekwencji także stopień karygodności czynu. Dla porównania w koncepcji przedmiotowej wypadku mniejszej wagi uwzględnia się jedynie okoliczności związane ze stroną przedmiotową danego czynu, powodujące zmniejszenie jego społecznej szkodliwości, w szczególności kładzie się akcent na przedmiot ochrony i wielkość wyrządzonej szkody. W realiach niniejszej sprawy, skarżący pomimo że w odwołaniu wskazuje, iż przy ustaleniu czy zachodzi wypadek mniejszej wagi (cyt. „należy brać pod uwagę przedmiotowo – podmiotowe okoliczności odnoszące się do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego”, cytat ze strony 3 odwołania) to argumentuje w uzasadnieniu odwołania w taki sposób, jakby stał na gruncie koncepcji przedmiotowej wypadku mniejszej wagi.

Dokonując oceny, czy przypisany obwinionej czyn stanowi wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 109 § 5 u.s.p., należało z jednej strony ustalić, czy naruszyła ona jedną zasadę czy kilka zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz poczynić ustalenie co do wagi i znaczenia naruszonej (naruszonych) zasad dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz stopień ich naruszenia. Istnieje bowiem różnica w ocenie zachowania sędziego kierującego pojazdem mechanicznym, w aspekcie możliwości

przypisania mu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu, gdy podejmuje on niewłaściwą (błędną), jeśli chodzi o technikę i sposób prowadzenia pojazdu, decyzję w określonej sytuacji na drodze, a zachowaniem, które stanowiło naruszenie kilku, i to o znaczeniu podstawowym, reguł poruszania się po drodze publicznej (np. rażące przekroczenie prędkości, nieustąpienie pierwszeństwa, postąpieniem wbrew – wyrażonemu odpowiednim znakiem drogowym – zakazowi).

Jak ustalił Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, z opinii biegłego sądowego do spraw technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków wynika, że przedwypadkowa prędkość samochodu prowadzonego przez obwinioną wynosiła 35 – 38 km/godz., a więc była administracyjnie dozwolona i nie nosiła cech prędkości niebezpiecznej. Zdaniem biegłego, przy istniejących tego dnia dużych problemach „widocznościowych”, manewrem wymaganym byłoby prewencyjne zmniejszenie prędkości do takiej, przy której problemów z obserwacją pieszych by już nie było. Obwiniona mogła uniknąć potrącenia pod warunkiem skupienia uwagi na przejściu i podjęcia reakcji najpóźniej w chwili, w której pokrzywdzony zbliżał się do osi jezdni, a rozwijana prędkość pozwalała na ustąpienie pierwszeństwa pieszemu. Pieszy, zdaniem biegłego, również miał możliwość obserwacji oświetlonego światłami mijania samochodu i uniknięcia potrącenia. Konkludując, biegły stwierdził, że obserwacja przejścia ukierunkowana na ustąpienie pierwszeństwa była obowiązkiem obwinionej i do zakresu możliwej obserwacji należało dostosować zachowania własne.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wskazując na brak zachowania szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do przejścia dla pieszych przez obwinioną, stwierdził, iż dopuściła się ona nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie mając zamiaru naruszenia tych zasad, a wręcz przeciwnie starała się im sprostać, skoro dojeżdżając do przejścia dla pieszych, poruszała się z prędkością poniżej dopuszczalnej na tym odcinku jezdni. Jej zachowanie nie polegało na celowym zlekceważeniu szczególnych dyrektyw nakazujących konkretny sposób zachowania, lecz na zaniechaniu uważnej jazdy i szczególnej ostrożności. Podkreślił przy tym, że w przypadku zdarzeń drogowych nie sposób jest czasami przewidzieć wszystkich sytuacji na drodze, wynikających ze zmienności ruchu i jego dynamiki, zaś obwiniona przeceniła swoje możliwości w trudnych, czy nawet bardzo trudnych warunkach pogodowych, o których świadczy zwiększona ilość zdarzeń drogowych krytycznego dnia.

Odnosząc się do oceny skutków zaistniałego zdarzenia komunikacyjnego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, ustalając iż pokrzywdzony Józef G. doznał złamania podgłowego kości strzałkowej nogi prawej, zauważył, iż jego hospitalizacja nie przekroczyła jednej doby, opuścił on szpital na własne żądanie, a stan zdrowia nie wymagał dłuższego leczenia bądź rehabilitacji.

Z poczynionych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustaleń faktycznych nie wynika, jak to zdaje się sugerować skarżący w uzasadnieniu odwołania, iż obwiniona umyślnie zlekceważyła obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych ani aby w tych realiach naruszenie tego obowiązku nastąpiło w stopniu rażącym (por. strona 6 uzasadnienia odwołania).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podzielając zatem stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego co do ustalenia, iż przypisane obwinionej przewinienie dyscyplinarne stanowi wypadek mniejszej wagi określony w art. 109 § 5 u.s.p., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.